

GŁOS KRESOWY

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY.

Rok I.

Wilno, poniedziałek 29 maja 1933 r.

Nr. 23.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
czytana od godz. 9 do 6 godz. popoł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Niemiecka Nr. 22.
ODDZIAŁ: N. Wilejka, Gimnazjalna 9. Od 2-3 p. p.

Redaktor przyjmuje interesantów
od godz. 3 do 5 popoł.

Zwycięstwo Hitlera Wynik wyborów do senatu gdańskiego

GDAŃSK. O godzinie 22.35 ogłoszono (jeszcze nieoficjalnie) wyniki wyborów ze wszystkich okręgów wyborczych.

Ogółem oddano głosów 215.785. Z tego poszczególne stronnictwa otrzymały:

Narodowi socjaliści	107.619
Socjal-demokraci	38.210
Komuniści	14.800
Centrum	31.504
Niemiecko-narodowi	13.601
Polacy	6.726
Zakon Młodo-Niemiecki	1.677
Właściciele nieruchomości	998

(Z powyższego wynika, że Hitlerowcy otrzymali o 100 głosów więcej niż wszystkie pozostałe stronnictwa razem wzięte).

Podział mandatów poselskich do sejmiku gdańskiego

GDAŃSK. Podział mandatów do sejmiku gdańskiego, ustalony na podstawie nieurzędowych wyników dzisiejszych wyborów przedstawia się, jak następuje:

(W nawiasie podajemy liczby mandatów, posiadanych w poprzednim sejmie).

Narodowi socjaliści (hitler.)	37 (12)
Socjal-demokraci	13 (19)

Konferencja rozbrojeniowa osiadła na mieliźnie

PARYŻ. Kolportowana jest tu pogłoska z Genewy, że konferencja rozbrojeniowa, wobec niemożności dojścia do

pozytywnych rezultatów, ma być odroczone jeszcze przed zebraniem się konferencji londyńskiej.

Zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej

GDYNIA. Wczoraj późnym wieczorem zakończył w Gdyni swe obrady V Walny Zjazd Delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej, w obecności trzystu kilkudziesięciu delegatów, reprezentujących wszystkie dzielnice kraju oraz przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, członków honorowych Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Poza tym wysłał depesze hołdownicze do premiera Jędrzejewicza i ministra przem. i handlu dr. Zarzyckiego, członków honorowych Ligi, b. ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego i nestora literatury Wacła-

wa Sieroszewskiego, wreszcie do zasłużonego orędownika spraw polskich na forum międzynarodowym Ignacego Paderewskiego.

Jednocześnie walny zjazd uchwalił jednogłośnie, na wniosek prezydium, zamianować Ignacego Paderewskiego, w uznaniu jego zasług w obronie słusznych praw Polski do dostępu do morza, 5-ym z kolei honorowym członkiem L. M. i K. Po uchwaleniu wniosków natury organizacyjno-statutowej uchwalono wśród entuzjazmu rezolucję, stwierdzającą, że każda próba zamachu na łączność Polski z morzem spotka się z najbardziej zdecydowanym oporem całego narodu.

Marszałek Piłsudski w Druskienikach odbędzie szereg konferencji

WARSZAWA. W ciągu najbliższych dni ma wyjechać p. minister spraw wojskowych Piłsudski na wypoczynek do Druskienik.

Z tego powodu tam się będą decydowały najważniejsze aktualne sprawy po-

lityki zagranicznej.

W kołach politycznych mówi się o mającej się odbyć niebawem w Druskienikach konferencji z udziałem min. spr. zagranicznych p. Becka i kilku posłów zagranicznych.

Anglia godzi się na pakt 4 mocarstw

PARYŻ. „Le Matin” donosi, że rada ambasady brytyjskiej w Paryżu Campbell wczoraj wieczorem premierowi Daladier tekst noty werbalnej, w

której Londyn wyraża zgodę na ostatni tekst paktu 4-ch mocarstw, włączający również art. 16' paktu Ligi Narodów, który mówi o sankcjach.

Rumunia przeciwko rewizji traktatów

BUKARESZT. W całym kraju, a w szczególności w stolicy, odbyły się w dniu 28 b. m. imponujące manifestacje antyrewizjonistyczne. W zebraniu, jakie odbyło się w Bukareszcie, wzięło udział zgóra 30 tysięcy osób, w tym wielu delegatów prowincji.

Manifestacja rozpoczęła się w parku Karola od błogosławieństwa, udzielonego królowi i całemu krajowi przez patriarchę Mirona Cristea. Przemówienia, entuzjastycznie oklaskiwane przez zebrane tłumy, wygłosiło 18 mówców, w tej liczbie przywódcy wszystkich stronnictw rumuńskich, podkreślając niezłomną wolę narodu rumuńskiego obrony istniejących traktatów i granic.

Dyrektor dziennika „Universal” Popescu oświadczył między innymi co następuje: „pragniemy pokoju, lecz jeżeli inni pragną wojny, to ją przyjmujemy, broniąc z całą energią sprawiedliwości, ustalonej po Wielkiej Wojnie.

Szczególnie gorąco przyjęto przemó-

wienia przedstawicieli Jugosławii i Yano-wicza i Czechosłowacji Slavika.

W zakończeniu zebrania przyjęto przygotowania przez komitet organizacyjny rezolucję. Następnie utworzył się pochód, który udeł się pod pomnik Michała Smiałego, będący symbolem nienaruszalności granic państwa rumuńskiego.

Polska delegacja na konferencję londyńską

W skład delegacji polskiej na światową konferencję ekonomiczną w Londynie wchodzi wiceminister Skarbu Adam Koc, zastępca dyrektora naczelnego Banku Polskiego, p. Barański, dyrektor departamentu w Min. Przemysłu i Handlu, p. Sokółowski, oraz z min. Skarbu pp. Reichman i Mohl.

Jugosławia manifestuje przeciwko rewizji

BIAŁOGRÓD. Tak jak we wszystkich krajach Małej Ententy, odbyły się w niedzielę w Jugosławii liczne zebrania manifestacyjne, skierowane przeciwko tendencjom rewizjonistycznym.

W stolicy zebrano się na wiecu przeszło 50 tys. osób. Między innymi przybyli specjalnie delegaci rumuński i czeskosłowacki, przynosząc pozdrowienia swych krajów i podkreślając wolę pokojową państw Małej

Ententy i ich zdecydowane dążenie do obrony traktatów.

Przyjęta rezolucja podkreśla nienaruszalność granic tezech krajów Małej Ententy i wzywa rząd jugosłowiański do popierania idei dzieła pokoju i współpracy międzynarodowej, lecz przy uwzględnieniu jedynie czynów, a nie słów, które pokrywają intrygi dyplomatyczne.

Wilnianka miss Europy

MADRYT. Miss Europą na rok 1933 obraną została pani Tatjana Masłowa — (wilnianka), emigrantka rosyjska, wybrana poprzednio w Paryżu miss Rosja.

Aresztowanie defraudantki

Onegdaj w wyniku przeprowadzonego dochodzenia, pod zarzutem dokonania sprzeniewierzeń na szkodę Skarbu Państwa, aresztowana została kierowniczka agencji pocz-

towej w Kolonii Wileńskiej, Trzeciakowa. Na trop sprzeniewierzenia natrafiono podczas nagłej rewizji przeprowadzonej z polecenia Dyrekcji P.K.P.

Już nadszedł

nowy transport bielizny,
ubranek i drobiazgów
dzieciennych

„JANUSZEK”

WILNO,
STO-JAŃSKA 6.

Ubranka płócienne kolorowe	2.00
fild.	2.50
Kostjmy kąpielowe „Prima”	1.80
Fartuszki	1.20

Figi fild.	0.75
Trykociki	0.75
niemowlęce	1.50
Bereciki	0.50

Skarpeski i pończoszki	0.50
Koszulki niemowlęce	1.00
Kaftaniki	1.00
Koszulki „chrześcijańskie”	6.50

Kapki na wózki	5.00
Parasoliki kolor.	8.50
Koszulki i spodniki gimn.	0.75
Piłki, lalki, misie.	

Walki przedwyborcze w Gdańsku

Jak hitlerowcy przygotowują swe zwycięstwo

GDĄSK. — W Gdańsku panuje obrzytmie podniecenie przedwyborcze. W dniu dzisiejszym odbyło się 70 zebrań narodowych socjalistów, przyczeu saie, które zostały przez nich wynajęte są obliczone na 76 tysięcy osób.

Ulice mają świąteczny wygląd. Prawie na każdym domu wiszą chorągwie ze swastyką.

Naogół panuje przekonanie, że ludność podda się masowej psychozie, jaką potrafili wytworzyć hitlerowcy.

Do licznych osób w Gdańsku przychodzą listy w kopertach — Dresdner Bank i Danziger Sparkasse — zawierające ulotki, napastujące Wysokiego Komisarza Rostinga oraz polityków gdańskich.

Senat zarządził sprawdzanie listów na poczcie i ich konfiskatę.

Pismo socjalistyczne „Danziger Volkstimme“, z trudnością wydało numer, gdyż naskutek akcji narodowych socjalistów zamianowano nadzorcą sądowym sędziego Neumana i Lugana. Neuman oświadczył, iż na przyszłość zabrania wydawać pismo w drukarni, do niedawna należącej do niego. Nadzór sądowy powstał naskutek należności 60 tysięcy guldenów, które socjalistyczne wydawnictwo było winne związkowi robotniczym, podporządkowanym obecnie Hitlerowi.

Najbardziej zacięta walka wyborcza wre między narodowymi socjalistami, a niemiecko-narodowymi.

Nastrój jest tak podniecony, iż przywódca hitlerowców, poseł Greiser, zagroził wczoraj na ulicy przywódcy niemiecko-narodowych, Weisemu, że go po wyborach powiesi.

W związku z wiadomością o ustąpieniu Wysokiego Komisarza Rostinga, zwróciłem się do miarodajnych czynników o wyjaśnienie. Wyjaśnienie brzmi jak następuje:

— Wczoraj p. Rosting otrzymał z Genewy zapytanie, czy przyjmie stanowisko dyrektora sekcji mniej-

szościowej przy Lidze Narodów. P. Rosting odpowiedział twierdząco, wobec czego pozostanie w Gdańsku tylko do 15 października r. b. po czym wyjedzie na nowe stanowisko.

Kraują pogłoski, iż następcą jego zostanie Anglik.

W senacie panuje silne zdenerwowanie w związku z możliwym opuszczeniem stanowiska przez dr. Ziehna. Ustępujący senat awansował nagle większość swych politycznych zwolenników, niektórym zaproponował dobrze płatne posady.

BERLIN. — Biuro Wolfa komunikuje, że koleje Rzeszy zwolniły całkowicie z opłaty za przejazd tam i z powrotem do Gdańska wszystkich obywateli gdańskich, udających się na wybory, a przebywających bądź na terytorium Rzeszy, bądź też przejeżdżających z zagranicy przez Niemcy.

Gdańsk — gróźbą wojny

Dziś, kiedy piszę powyższy artykuł decydują się losy Gdańska, a nie przesadzaj, gdy powiem, że decydują się losy Europy.

Wybory do senatu gdańskiego w dniu dzisiejszym będą wstępem do akcji opanowania przez Niemcy Hitlera Korytarza Polskiego.

Rezultatem ich jest już zgóry przesądzony. Szalona agitacja hitlerowców, narzucona przez nich specyficzna psychoza, słaba stosunkowo kontragitacja innych stronnictw w 99 proc. daje pewność zdobycia władzy w Wolnym Mieście przez narodowych socjalistów.

Do jakiego stopnia doszedł terror bojówek „nazich“, świadczy chociażby fakt, iż ich przeciwnicy polityczni formalnie boją się opuścić swych mieszkań, by nie paść od zdradzieckiej kuli.

W dniu dzisiejszym Gdańsk hitlerowski stanie się faktem dokonany.

A przecież jak zaznaczyłem, jest to dopiero początek w programie Hitlera, który wcale niedwuznacznie w szeregu urzędowych enuncjacji,

zaznaczał, iż „korytarz polski“ jest celem jego dążeń, palącą kwestją w polityce Niemiec w najbliższym okresie czasu.

I oto dlaczego Europa z troską patrzy na Gdańsk. Na szczęście czołowi politycy Anglii, Francji i Ameryki zrozumieli, iż stanowisko Polski w sprawie korytarza jest mocne.

Polska w żaden sposób, czy to przez zalegalizowaną rewizję traktatu wersalskiego, czy akt zbrojny nie pozwoli zagarnąć Pomorza, ani też nie zgodzi się — chociażby na najmniejsze uszczerпление praw polskich w samym Gdańsku.

Pod tym względem opinia Polski jest jednolita.

Zarzewie nowej wojny wisi w powietrzu. Cóż groźniejsze zbierają się chmury, z których oby nie wypadł duży deszcz.

Niech Niemcy pamiętają, że w odpowiedzi na rewolucję i represję wobec ludności polskiej w Gdańsku — odpowiemy wkroczeniem wojsk polskich do miasta.

Mamy po temu prawo.

Haka.

Zygzał.

Wojna na przykładzie.

Mały Wiciuś wyczytał w „Głosie“ o możliwościach wojny. Przychodzi do ojca i pyta:

— Tato, a skąd się bierze wojna?

— Wojna, uważasz synu, zawsze ci wytłumaczę. Jak na ten przykład się Hiszpanja naprzykład z Rumunją tego...

— To też mój drogi bajdurzys — odbywa się matka — gdzie Rumunja, a gdzie Hiszpanja...

— Co się wtrącasz, mówię tylko na ten przykład...

— I dziecku głowę kreć, żeby myślał że kolo Hiszpanji znakiem tego Rumunja jest położona, albo jak..

— A ty byś morda w garnkach trzymata i do polityki nie mieszała...

— Widzicie go, polityk, ostoił, bydlak jeden...

— A ty też swinia jesteś, tak przy dziecku ojcu ubliżasz...

— Jakże ty podlecisz do mnie powieściu, powtórz ty bydlaku, hamanie, co? Ty żonobójco! — zbliża się matka z podnieconą do góry wargami...

— Tato, tato — dziękuję — już wiem, już widzę, skąd się bierze wojna — woła Wiciuś wychodząc do drugiego pokoju — by zachować neutralność.

Prez z czerwonym sztandarem

Finlandczycy nie lubią komunistów

HELSINKI. W Tammerfors w południowej Finlandji przypało na dzień wczorajszy święto partyjne fińskich socjal-demokratów. W związku z uroczystościami ustawiono na głównej ulicy miasta szereg sztandarów; obok flag o barwach państwowych wyświetlono również sztandar czerwony.

Żądanie usunięcia czerwonych sztandarów z drzewca sztandaru państwowego, wysunięte przez związek byłych żołnierzy frontowych, zostało przez socjal demokra-

tyczną większość Rady miejskiej odrzucone. Wobec tego w środę późnym wieczorem przemocą usunięto czerwone sztandary. Tymczasem w czwartek rano socjal-demokraci na nowo udekorowali sztandary państwowe dodatkowo czerwoną flagą, na skutek czego zjawił się na mieście oddział, złożony z 150 oficerów, żądających kategorycznie usunięcia czerwonej flagi. Doszło do zaciętej bitki, w której około 15 osób odniosło ciężkie rany, a wiele lżejsze.

Polityka nie dla studentów

KOWNO. Rząd litewski zastanawia się nad reorganizacją ustawy akademickiej w kierunku ograniczenia nadużywania uni-

wersytetu dla celów politycznych. Wiadomość ta dostała się do kół akademickich i wywołała duże niezadowolienie.

BEZ ZŁOTA!!!

Ameryka zmienia dotychczasową politykę walutową

WASZYNGTON. Niezwykłe wrażenie w całej Ameryce wywarła wiadomość o konkretnym projekcie rządowym zupełnego wyłączenia się złota jako podstawy amerykańskiej waluty. Poseł Steagal z partji demokratycznej wniósł już do Kongresu odpowiedni projekt ustawy, doręczony mu w Białym Domu.

Projekt ustawy przewiduje pełne uniezależnienie amerykańskiej waluty od złota. Natomiast wszystkie, przez rząd wydane, bilety skarbowe, bony i certyfikaty stałyby się pełnoprawnym środkiem płatniczym.

Urząd skarbowy miałby nadal wydawać bony skarbowe, na których wogóle nie umieszczanooby klauzuli o wymienialności na złoto. Bony te ze złotem zupełnie nie byłyby związane.

WASZYNGTON. W amerykańskich kołach parlamentarnych i finansowych, sensacyjny projekt Białego Domu, jest omawiany z nie-

zwykłym zainteresowaniem. Panuje przekonanie, że w razie uchwalenia ustawy o zupełnym odstąpieniu od złota, straciłaby znaczenie, klauzula ustawy inflacyjnej, przyznająca prezydentowi prawo dewaluacji dolara do 50 proc. parytetu. Wobec zupełnego porzucenia złota klauzula ta nie miałaby już zastosowania.

Również panuje przekonanie, że w ten sposób zostałyby znacznie zmniejszone długi zaciągnięte w Ameryce przez państwa europejskie. Długi te bowiem nie byłyby już spłacane według kursu złota, lecz w nowych amerykańskich pieniądzech papierowych.

Czołowi parlamentarzyści demokratyczni przypuszczają, że uchwalenie projektu ustawy o zupełnym porzuceniu złota przez Amerykę, może stać się poważną bronią w ręką amerykańskich delegatów na międzynarodową konferencję gospodarczą.

11⁸⁰ NA LĄTO ELEGANCKIE 1/2 BUTY DZIUR. 11⁸⁰

z nieplekanej skóry bardzo wygodne, higieniczne

tylko w POLSKIEJ WYTWÓRNI OBUWIA

Opanki 12⁵⁰ | D-H-go W. Nowicki | Wilno, Wielka 50 | Plecionki 15⁵⁰
Sandalki 3⁹⁰ | modne pantofle ranno. | Prunelki 5⁹⁰
Największy wybór. Najnowsze fasony.

Święto pracy

Inauguracja pracy Ch. U. R.

Wczoraj Wilno było świadkiem podniosłej uroczystości, która stała się wielką manifestacją katolickiego społeczeństwa robotniczego. W dniu tym bowiem odbyła się uroczysta inauguracja tegorocznej pracy Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego.

Ch. U. R. jest jedyną na terenie Wilna katolicką organizacją, prowadzącą wśród robotników pracę kulturalno-oświatową, opartą na twardym fundamencie, jakim jest Kościół Katolicki. Jest on jednocześnie jakby węzłem, łączącym wszystkie warstwy, spajającym je w jedną społeczność. Do Ch. U. R. należy inteligencja i robotnicy. Oba te odłamy społeczeństwa wspólnie pracują nad krzewieniem wzniosłych ideałów. Jednym z celów jego jest właściwe uświadomienie mas robotniczych o należnych im prawach. Nie walka klasowa, głoszona przez socjalizm, jest drogą do dobrobytu robotnika, a wspólna, intensywna praca wszystkich warstw — oto hasło, w imię którego pracuje Ch. U. R. Praca ta daje pożądane wyniki. Robotnicy zrozumieli celowość i działalność, ocenili właściwie jej wartość.

Obecnie tłumnie zgłaszają się do Ch. U. R-go, powiększając i tak liczne szeregi. Nic przeto dziwnego, że w tych warunkach uroczystość inauguracji wypadła imponująco i przekroczyła najmięszce nawet oczekiwania organizatorów.

Wielką salę Chrześcijańskiego Towarzystwa Domu Ludowego przy ul. Metropolitanej 1, udekorowaną pięknie bar-

wami papieskimi i narodowymi, zapelnili tłumy robotników. Przybyli wszystkie chrześcijańskie związki zawodowe ze sztandarami. Był reprezentowany również zarząd Centrali przez p.p. prezesa mec. Mieczysława Engla, sekretarza Władysława Ostrowskiego, prezesa Waszkiewicza i wielu innych. Poza przybyli profesorowie U. S. Cywiński, Gałkowski, Kościalkowski, Glezer, prezes Związku Kolejców Polskich p. Ciszewski, red. Kazimierz Halaburda, delegat Ligi Robotniczej św. Kazimierza oraz szereg delegatów i przedstawicieli innych organizacji.

Na parę minut przed pierwszą w otoczeniu duchowienstwa przybył J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jalbrzykowski, witany serdecznie przez zebranych.

Uroczystość zagał prezes p. dr. K. Niżyński, który w serdecznych słowach powitał Arcypasterza, gości i zebranych robotników, poczem zabrał głos J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita, który w swoim przemówieniu wyraził zadowolenie z wzmożenia działalności Ch. U. R-u. Prezes Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych p. mec. Engel mówił o współpracy C. Z. Z. z Ch. U. R-em.

Następnie p. prezes dr. Kazimierz Niżyński wygłosił dłuższą prelekcję na temat: „Sprawa robotnicza a Kościół Katolicki“.

Uroczystość zakończyły produkcje orkiestry pocztowców i chóru „Echo“.

Emérés.

Za 5 złotych i kwaterkę wódki...

POZNAŃ. Śledztwo w sprawie morderstwa dokonanego na osobie Stanisława Kurka trwa w dalszym ciągu.

Śledztwo w tej sprawie trwa jeszcze. Dotąd nie ulega wątpliwości, że sprawcami zbrodni byli Franciszek Malinkiewicz i Michał Budzisz, z którymi współdziałała żona zamordowanego Pelagia Kurkowa. Rola trzeciego uczestnika Marjana Koniecznego, który za wszelką cenę stara się z tej sprawy wywikłać, nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona. Są bardzo poważne poszlaki, że brał on również udział w dokonaniu morderstwa, pomagając w wrzuceniu trupa do Warty. Śledztwo prowadzone w tej sprawie, ujawniło cały szereg faktów, które wskazują na ponurą i ohydny mord.

Żona śp. Kurki żyła ze swoim późniejszym mężem przez lat 8 bez ślubu. Kiedy owocem pożycia było troje nieślubnych dzieci, Kurkowi zmusiła swego męża do wzięcia ślubu. Po dwóch latach legalnego życia z mężem związała Kurkowi stosunek z 21-letnim uczniem drukarskim Michałem Budziszem.

Kurkowi chciała się pozbyć nie-

wygodnego męża; narzędziem zbrodni miał być młody chłopak, którego Kurkowi w zupełności opanowała. Budzisz zgodził się na plan Kurkowej, nie miał jednak odwagi, samemu zamordować męża swojej kochanki. Po długich staraniach zwrócił się do swego znajomego Franciszka Malinkiewicza, który od dłuższego czasu był bez pracy. Budzisz namówił Malinkiewicza, aby ten za 50 zł zamordował śp. Kurka. Pięć złotych zaliczki i kwaterka wódki wystarczyły, ażeby uniowa, zawarta w bramie, doszła do skutku.

Malinkiewicz mimo odebranych pieniędzy nie mógł się wprawdzie zdobyć na dokonanie mordu i dopiero wskutek nalegania Budzisz zdecydował się na skrytobójczy strzał w sobotę. Kiedy już śp. Kurek padł, trzej przyjaciele: Malinkiewicz, Budzisz i Konieczny podeszli do trupa, aby go wepchnąć w wody Warty. Plan jednak się nie powiódł, gdyż mordercy zostali sploszeni.

Dotąd jeszcze niewiadomo, czy sprawcy odpowiadać będą przed sądem zwykłym, czy przed sądem do-
różnym.

Protestacyjny strajk pracowników gminy żydowskiej

Dzisiaj rozpocznie się jednoliniowy strajk protestacyjny pracowników gminy żydowskiej, proklamowany przez Związek Przem.-

Handlowy. Powodem strajku jest obniżka poborów.

Fatalna pomyłka

Sąd Najwyższy ma do rozstrzygnięcia niezwykle drażliwą sprawę.

Zdarzyło się pewnego razu, że do sy pialni p. Marji S., która oczekiwała na męża, wszedł sąsiad z innego piętra, pan Ryszard N., rozebrał się nie zapalając światła i poszedł spać. Niewiasta połapała się dopiero nad ranem, gdy świt zszedł do pokoju.

Według zeznań poszkodowanej, rzecz tak się miała: miał jej mechanicznie kolejkowy, wyszedł na nocną zmianę. O godz. 2 w no-

cy ktoś wszedł. Ze swej strony pan Ryszard N. dowodzi, że owszem, był w cudzej sypialni, ale przez pomyłkę, gdyż wrócił z miasta pijany i nie mógł doliczyć się pięter. Jak tam było nie pamięta. Jeżeli zachowywał się poufale, to tylko dlatego, iż przypuszczał, że przypuszczał, że jest we własnym domu.

Sprawa przeszła wszystkie instancje, a obecnie ma wypowiedzieć się Sąd Najwyższy.

Dokąd idziemy wieczorem?

TEATRY

Teatr Wielki na Pohulance. — Dzisiaj o g. 8 w. sztuka Ibsena „Wróg ludu” po raz ostatni po cenach propagandowych.

Łato w Ogrodzie Bernardynskim. Dzisiaj o g. 8.15. doskonała sztuka „Dąb” — W roli tyt. Jadwiga Zaklicka.

Teatr „Lutnia”. Dzisiaj o godz. 8 ej. — Komedja muzyczna O. Straussa według utworu Verduilla „Kobieta, która wie czego chce”. — Reżyserja: Wyrwicz - Wichrowski. Bilety w kasie teatru. — Zniżki ważne.

Potrzebni chłopcy i dziewczęta do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do Administracji „Głosu Kresowego”. Wilno, Niemiecka 22.

UWAGA!

Znany w Polsce i zagranicą
Psycho-Frenolog-Astrolog
„ZALLI”

Powie każdej osobie z linii rąk, z rysów twarzy, z fotografii, z listów oraz przy pomocy lustra magicznego o kochaniu, zżubach, sprawach sądowych, chorobach, sprawach rodzinnych, podróżach.

Udziela porad w najważniejszych sprawach.

Ostrobramska 3
obok sali Miejskiej
od godz. 9 rano do 8 wieczór.

KRONIKA

Straszny wybuch w odlewni mosiądzu

Zapomniany granat wysadził kocioł i poranił robotnika

WILNO. Wczoraj o godz. 10 rano w odlewni mosiądzu braci Purkin, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Podczas topienia w kotle mosiądzu nastąpił straszny wybuch, który poranił znajdującego się w pobliżu Izaaka Purkina. Odwieziono go do ambulatorjum Pogotowia Ratunkowego, gdzie stwierdzono, że ma oberwane obie dłonie u rąk i poraniony żo-
lądek.

W stanie ciężkim umieszczono go w szpitalu żydowskim.

Badania policyjne wykazały, że wybuch nastąpił od granatu ręcznego, który znajdował się między topionym mosiądzem. Władze wdrożyły energiczne dochodzenie celem ustalenia, skąd wziął się granat w odlewni mosiądzu.

Przygoda pana Pawła

Onegdaj po ogrodzie Bernadyńskim spacerował, rozkoszując się świeżym powietrzem i, od czasu do czasu, chowając się od deszczu, podpily trochę Paweł Romanowski, zam. przy ul. Derewnickiej 60. W pewnej chwili podeszło do niego paru kompletnie pijanych osobników, żądając pieniędzy na wódkę. Gdy Romanow-

ski odmówił, poczęli go bić laskami i kopać. Po chwili Romanowski stracił przytomność. Napastnicy wówczas przeszukali mu kieszenie, skąd zabrali 5 zł., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Pobitego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe, zaś za napastnikami policja zarządziła poszukiwanie.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „GŁOS KRESOWY”

Voy-Ross.

BOMBY NAD WILNEM

Sensacyjna powieść z przyszłości wielkiego Wilna

Mimo upomnień szefa D. P., który nie mógł jeszcze ze względów natury politycznej wkroczyć do siedziby „Czerwonych Asów”. Mirski dowiedziawszy się w biurze meldunkowym adresu hr. Kozyszewa, postanowił za wszelką cenę dostać się tam.

Chodziło mu przede wszystkim o sprawdzenie na miejscu, czy rzeczywiście w obrębie pałacu trzymała jest malpa, co równałoby się dowodowi, iż mordu na konsulu litewskim dokonano z polecenia szajki.

Pozatem miał nieplonną nadzieję, że zdobędzie tam rewelacyjne wiadomości.

Ostatnią rzeczą było rozpoznanie terenu, gdyż jak słusznie przypuszczał, tam właśnie nastąpi ostatnia rozgrywka.

Nie miał jeszcze gotowego planu, w jaki sposób zdoła dostać się do wnętrza pałacu, lecz ufal, że na miejscu potrafi sobie jakoś dać radę.

Letni wieczór, świetlista opona nieba zakrył miasto. Na jednej z ulic, przytulony do szeregu kamienic stał piękny pałacyk, którego stylowe kolumny, podtrzymujące sklepienie tarasu wzbudzały niejednokrotnie zachwyt wśród znawców architektury.

Pałacyk tonął w morzu zieleni, która gęstwą liści okoliła jego mury. Wokół rozciągał się aromatyczny zapach róż, macejka i t. d.

Fronton pałacu obłany był łagodnym światłem księżycy, patrzył rozjarzonymi ślepiami okien w czerni wieczora.

Mirski dyskretnie, by nie wzbudzić podejrzeń licznych spacerowiczów, wśród których naturalnie znajdowali się agenci „Czerwonych Asów” — obejrzał pozycję. Ulicę od ogrodu oddzielał wysoki parkan żelazny i wejście poza ogrodzenie było niestety niemożliwe. Spróbował tedy innego sposobu:

Podszedł zdecydowanym krokiem do furtki i zadzwonił. Otworzył mu szwajcar w barwach rodziny Kozyszów.

— Hrabra jest?

— A w jakiej sprawie.

— Miłcz, to nie twoja sprawa. Przyjechałem z Moskwy. Pewny ton i arogancja przybycza strójpałusa. To też bez dłuższego zwleknięcia poprowadził go do wnętrza. Mirski nie pozwolił się meldować i sam wszedł do gabinetu. W jak właściwym czasie przybył i jaka była konieczna jego interwencja osądził czytelnicy sami.

Dzisiaj wspaniały program podwójny!

1) „Dzikie pola” potężne arcydzieło polskiej doby obecnej. W rol. gł.: Danuta Aronowska, Stanisław; Hammerstein i inni.

2) „Gehenna miłości” czyli „Orłów” piękny dramat z życia emigrantki Rosyjskiej. W rol. gł.: jako Księża Aleksander Aleksandrowicz i Vivian Gibson. Ceny miejsc nie podwyższone. Podczas seansu pieśni rosyjskie.

„GŁOS KRESOWY” jest do nabycia we wszystkich kioskach.

Ostateczna rozgrywka

Szef Defenzywy Polskiej promieniował z radości, gdy Mirski wraz z Anetą Stilly i Richardem Windshoutlo-
vem przybył do gmachu, zajmowanego przez ekspozyturę D. P.

Mam zatem świadków. Teraz możemy przystąpić do zlikwidowania całej szajki. Jak pan myśli, panie Mirski, kiedy możemy to uczynić.

Choćby jutro.

A był już najwyższy czas.

Oto nadchodził świt dnia, w którym miała się odbyć wielka konferencja dwu sąsiadujących z sobą państw, interesami i historją zblizonych ku sobie, a jedynie rozdzielonych i poważnych intrygami wrogów.

W wielkiej sali Pałacu Reprezentacyjnego dookoła okrągłego stołu zasiedli delegaci Polski i Litwy.

Bomby nad Wilnem

Delegaci zerwali się ze swych miejsc. Oto zza otwartych okien doleciał ich tak charakterystyczny warkot silników samolotowych.

Panowie z obu delegacji pobledli. A więc jednak sprawdzili się zapowiedzi „Czerwonych Asów” — Bomby nad Wilnem stały się faktem. Jakgdyby na potwierdzenie tego z oddali doszedł ich głuchy huk. Jeden, drugi, dziesiąty — to grały armaty.

(D. C. N.)

WARUNKI PRENUMERATY

W WILNIE z odnośnieniem do domu 1 złoty 50 gr. miesięcznie.
NA PROWINCJI z przesyłką pocztową 2 zł. miesięcznie.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny Leon Gryszakiewicz-Juszkiewicz.

Druk. J. Ławina Niemiecka 22.